

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziółka (spr.)

Sędziowie: SSO Piotr Gerke

(...) P. S. (1)

Protokolant: po.staż. E. C.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Wojskowej del. do Prokuratury Okręgowej M. N.

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2015 roku

sprawy **M. W. (1) (W.)** oskarżonego z art. 278 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 31 marca 2015 roku, sygnatura akt II K 1281/13

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 380 złotych (trzysta osiemdziesiąt złotych).

/-/P. S. (2) /-/M. Z. /-/ P. G.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Pile uznał oskarżonego M. W. (2) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., za co wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby, i karę 50 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych (wyrok k. 368 akt).

Wyrok powyższy w całości i na korzyść M. W. (1) zaskarżył obrońca tego oskarżonego zarzucając obrazę przepisu postępowania, to jest art. 7 k.p.k., oraz wnosząc o zmianę wydanego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu przestępstw (apelacja k. 392-395 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Ustosunkowując się natomiast do poszczególnych zarzutów, sformułowanych w apelacji, Sąd Okręgowy podnosi, iż nie podzielił stanowiska skarżącego co do tego, jakoby Sąd Rejonowy w sposób wadliwy ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w efekcie, aby błędnie uznał sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów.

Przede wszystkim nie jest tak, jak to zdaje się sugerować skarżący, iż prezentowana w toku całego postępowania konsekwencja oskarżonego M. W. (1) w nie przyznawaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu jest tym czynnikiem, który powinien przemawiać za jego uniewinnieniem. To, że oskarżony w toku procesu konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu nie może z góry wykluczyć możliwości przypisania oskarżonemu jego sprawstwa - podobnie Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 4 października 2005 roku, sygnatura akt II AKa 194/05.

Oczywiście oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07.

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego M. W. (1) wyjaśnień musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów i to tak osobowych, jak i z dokumentów.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez sąd rozstrzygający, a którą, co wyżej zostało już powyżej zaakcentowane, Sąd Okręgowy w pełni akceptuje. Jedynie celem uwypuklenia braku zasadności stanowiska skarżącego co do kwestionowania słuszności decyzji Sądu I instancji o odmowie uznania za wiarygodną wyjaśnień oskarżonego podkreślić należy kilka kwestii.

Otóż oskarżony M. W. (1), kategorycznie w toku całego postępowania negując prawdziwość postawionego mu zarzutu, wskazywał, że w dniu 15 czerwca 2013 roku w ogóle nie był na terenie magazynu firmy (...) (k. 101 akt). Tymczasem świadek S. K. (1), pracownik ochrony spółki (...), podczas mającej miejsce w dniu 7 listopada 2013 roku czynności okazana wizerunku, między innymi rozpoznał na zdjęciu numer 4 mężczyznę, który w dniu 15 czerwca 2013 roku wjeżdżał i wyjeżdżał w godzinach rannych na teren spółki (k. 123 verte akt). Stwierdzenie to świadek S. K. (2) w pełni podtrzymał na odbywającej się w dniu 3 czerwca 2014 roku rozprawie (k. 275 akt). Zaznaczyć przy tym należy, iż w toku prowadzonego postępowania, ani oskarżony, ani jego obrońca nie podjęli próby podważenia, czy to prawdziwości zeznań S. K. (2), czy też zasadności dokonanego przez tego świadka rozpoznania. Tego rodzaju zastrzeżeń nie czynił także i obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji.

Nadto Sąd II instancji zwraca uwagę, iż z książki wjazdów i wyjazdów, prowadzonej w spółce (...), wynika bezspornie, że i w dniu 15 czerwca 2013 roku i w dniu 22 czerwca 2013 roku w godzinach wczesnorannych na teren spółki wjeżdżał

samochód o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą o numerze rejestracyjnym (...) (k. 13 akt). Zamienne jest przy tym to, że pojazd o tych numerach rejestracyjnych, co wynika tak z zeznań A. W., jak i z zeznań L. W. oraz H. W., stanowi własność oskarżonego M. W. (1) (k. 158-161 akt).

Dalej Sąd II instancji zauważa, że M. W. (1) wypowiadając się w dniu 15 października 2013 roku w charakterze podejrzanego, a odnosząc się do znajomości i form kontaktu ze współoskarżonym B. Z., podał, że „my nie dzwoniemy do siebie prywatnie” (odnośnie kontaktów telefonicznych z B. Z. - k. 101 verte akt). Natomiast z informacji uzyskanych od operatora (...) sp. z o.o. wynika, że i w dniu 15, i w dniu 22 czerwca 2013 roku pomiędzy użytowanymi przez oskarżonych numerami telefonów nawiązywane były połączenia – głosowe i w formie wiadomości tekstowych sms (k. 177 - 180 akt). Zwrócić przy tym należy uwagę, iż w dniu 15 czerwca 2013 roku oskarżeni nawiązali ze sobą połączenie głosowe już o godzinie 4:37:30 (k. 177 akt). I powyższe jest istotne z dwóch powodów. Po pierwsze dowodzi, nie tylko nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonego M. W. (1) (oskarżonego B. Z. zresztą też) w zakresie wyłączającym utrzymywanie kontaktów telefonicznych w dniu 15 i w dniu 22 czerwca 2013 roku z B. Z.. Po wtóre natomiast wskazuje na zbieżność daty i czasu nawiązania połączenia w dniu 15 czerwca 2013 roku z odnotowaną w książce wjazdów i wyjazdów, prowadzonej w spółce (...), godziną wjazdu na teren rzeczony spółki oskarżonego M. W. (1), kierującego pojazdem o numerze rejestracyjnym (...), i pobraniem kluczy do magazynu spółki przez współoskarżonego B. Z.. Analogiczna zbieżność daty, miejsca i godziny występuje w przypadku dnia 22 czerwca 2013 roku.

Jeżeli zatem tak, to oczywistym jest, że sąd rozstrzygający słusznie uczynił odmawiając wiarygodności relacjom M. W. (1) tak w zakresie dotyczącym rzekomego braku kontaktowania się ze współoskarżonym B. Z. w dniach 15 i 22 czerwca 2013 roku, jak i w zakresie dotyczącym nieobecności na terenie wskazanej wyżej spółki w tych to dniach, czy wreszcie w zakresie, w jakim M. W. (1) utrzymywał, że w dniu 15 i w dniu 22 czerwca 2013 roku nie wywoził z terenu spółki (...) palet z wodą mineralną.

Sąd Okręgowy przypomina w tym miejscu iż obrońca oskarżonego odwołując się do konsekwentnych wyjaśnień oskarżonego M. W. (1), kwestionującego swoje sprawstwo i winę w zarzucanym zakresie, zupełnie pominął naczelną zasadę procesową obowiązującą przy dokonywaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a więc także wyjaśnień oskarżonego.

Tymczasem przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z tą zasadą, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.). (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

W kontekście przypomnianej powyżej dyrektywy Sądu Najwyższego oraz argumentacji przedstawionej już powyżej niniejszych rozważań prawnych, nie sposób odmówić racji sądowi rozstrzygającemu w przedmiocie konieczności negatywnego zweryfikowania wyjaśnień składanych przez oskarżonego M. W. (1) w najistotniejszym z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zakresie. Jeżeli bowiem treść złożonych przez tego oskarżonego wyjaśnień zestawia się z całokształtem ujawnionych w sprawie okoliczności, w tym między innymi, a co raz jeszcze należy podkreślić, z faktem kontaktowania się oskarżonego ze współoskarżonym w dniu 15 i w dniu 22 czerwca 2013 roku w godzinach wczesnorannych i dalej z faktem odnotowania w książce ewidencji wjazdów i wyjazdów na teren spółki (...) stanowiącego własność oskarżonego ciągnika siodłowego, trudno uznać twierdzenia M. W. (1) w zakresie

wskazującym na jego nieobecność w dniu 15 czerwca 2013 roku na terenie wspomnianej spółki, tudzież w zakresie wskazującym, że jego krótkotrwały wjazd na teren przedsiębiorstwa w dniu 22 czerwca 2013 roku związany był, jak to oskarżony stwierdził w dniu 15 października 2013 roku, z koniecznością odbioru z terenu firmy miotły i listwy zabezpieczającej ładunek, za wiarygodny materiał dowodowy, a w konsekwencji, czynić na jego podstawie prawdziwe ustalenia faktyczne.

W konsekwencji Sąd II instancji w żadnym zakresie nie przychylił się do zastrzeżeń apelującego, co do słuszności uznania, iż to właśnie między innymi oskarżony M. W. (1) dokonał kradzieży palet z (...)”.

Odnosząc się natomiast do sugestii apelującego, że Sąd I instancji pominął istotną część zeznań świadka J. G. i świadka K. R., to Sąd Odwoławczy podnosi, iż także zastrzeżenia skarżącego w tym przedmiocie okazały się być chybione. Przede wszystkim zaznaczyć należy, iż z treści uzasadnienia wniesionej apelacji wynika dość jednoznacznie, że intencją skarżącego, stawiającego tego rodzaju zarzut, było w rzeczywistości sformułowanie zastrzeżeń pod adresem przyjętej przez Sąd I instancji ilości towaru, którego kradzież została przypisana między innymi oskarżonemu M. W. (1).

Sąd II instancji wskazuje jednak, iż skarżący, odwołując się do zeznań wskazanych wyżej świadków, czy wskazując na treść oświadczenia złożonego przez świadka M. K., zupełnie pominął, że podstawą ustalenia sądu rozstrzygającego w zakresie ilości skradzionego towaru były adnotacje poczynione w prowadzonej w przedsiębiorstwie (...) książce wjazdów i wyjazdów w dniu 15 i w dniu 22 czerwca 2013 roku, w której poza datą, godziną i danymi identyfikującymi migrację pojazdów, wskazywano również na ilość wywożonych w tych dniach palet z wodą mineralną.

Przypomnieć należy, iż ze znajdującego się na karcie 13 akt dokumentu jasno wynika, że w dniu 15 czerwca 2013 roku z terenu spółki (...) pojazdem o numerze rejestracyjnym (...) wywiezionych zostało 30 palet z wodą mineralną, a w dniu 22 czerwca 2013 roku 32. Taką też ilość skradzionego przez oskarżonego towaru przyjął Sąd Rejonowy.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku nie powziął wątpliwości co do rzetelności zapisów zawartych we wspomnianej wyżej książce wjazdów i wyjazdów. Przede wszystkim, i raz jeszcze, należy przypomnieć, iż znajdujące się na karcie 13 akt adnotacje czynione były przez pracownika ochrony spółki – świadka S. K. (2), który na odbywającej się w dniu 3 czerwca 2013 roku rozprawie zeznał, że wpisana do książki ilość wywożonego towaru była odzwierciedleniem ilości zadeklarowanej przez samego kierowcę (k. 275 akt). Ponieważ, co już także powyżej zostało zaakcentowane, wiarygodność relacji tego świadka nie została w jakikolwiek sposób podważona, to oczywistym jest, że w istocie ilość skradzionego przez M. W. (1) towaru została ustalona w oparciu o informacje, które on osobiście przekazał świadkowi w dniu 15 i w dniu 22 czerwca 2013 roku przy wyjeździe z terenu spółki (...).

Odnosząc się natomiast do zawartej w apelacji sugestii skarżącego, iż w realiach niniejszej sprawy nie można przypisać oskarżonemu sprawstwa i winy z uwagi na fakt, że w spółce (...) nie występowała koordynacja kontroli zamówień i zgodności towaru wskazanego w zamówieniu z ilością wywożoną z magazynu, to Sąd II instancji podnosi, iż rzeczywiście we wskazanej spółce występowały wspomniane przez apelującego mankamenty. Niemniej, w ocenie Sądu II instancji, nawet, jeżeli tak było, to zachowanie oskarżonego M. W. (1) w dniach 15 i 22 czerwca 2013 roku uznać należy za wykorzystanie tego faktu dla celów popełnienia przestępstwa. Żadną miarą nie może to jednak przemawiać za niewinnością oskarżonego. Wręcz przeciwnie. Posiadanie przez M. W. (1) wiedzy w tym przedmiocie, zwłaszcza zaś co do tego, że pracownik ochrony nie sprawuje kontroli nad tym, czy dany kierowca posiada zamówienie na wywóz z magazynu towaru, należy potraktować jako wyraz tupetu oskarżonego i wykorzystania przezeń niedoskonałości systemu ochrony przedsiębiorstwa, a nie jako dowód niewinności.

Reasumując Sąd Okręgowy podnosi, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a także w przepisie art. 4 i art. 410 k.p.k. Argumenty natomiast sformułowane we wniesionej apelacji stanowią w rzeczy samej jedynie ocenę tego materiału dowodowego poczynioną przez skarżącego. Jednakże może to zostać uznane jedynie jako zwyczajna

polemika z oceną tegoż materiału dokonaną przez Sąd I instancji, nie dając jakichkolwiek podstaw do ingerencji w zaskarżone orzeczenie.

Podnieść w tym miejscu także należy, iż mając na uwadze to, że apelacja obrońcy oskarżonego skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu na podstawie art. 447 § 1 k.p.k., dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu M. W. (1) przez Sąd Rejonowy kary.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonych oskarżonemu kar pozbawienia wolności i grzywny, Sąd II instancji podnosi, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Ukształtowany przez Sąd I instancji wymiar i rodzaj orzeczonych dolegliwości stanowiąc będzie dla oskarżonego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą w należyтым stopniu stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego przestępstwa i stanowiąc będzie dla niego poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.

Tak więc z przyczyn wskazanych powyżej, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do ingerencji w zaskarżony wyrok i dlatego utrzymał go w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 2 wyroku, zasądzając na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k. i na podstawie art. 1, art. 2 ustęp 1 punkt 3 i art. 3 ustęp 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierzył M. W. (1) opłatę za II instancję w kwocie 380 złotych.

/P. S. (1)/ /M. Z./ /P. G./